

## Wyrok z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 178/01

**Przepis art. 429 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności Skarbu Państwa.**

*Sędzia SN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Marian Kocon*

*Sędzia SN Henryk Pietrkowski*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Zbigniewa S. przeciwko Skarbowi Państwa, Komendzie Wojewódzkiej Policji w G. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 21 maja 2003 r., na rozprawie kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 14 czerwca 2000 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 10 lutego 2000 r. w sprawie z powództwa Zbigniewa S. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa, Komendy Wojewódzkiej Policji w G. kwotę 8004,73 zł z ustawowymi odsetkami.

Sąd ten poczynił następujące ustalenia:

W dniu 7 listopada 1994 r. samochód osobowy marki Mercedes 300 D należący do powoda został zabezpieczony przez funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji w G., a następnie uznany za dowód rzeczowy oraz oddany pod dozór i na przechowanie na parking strzeżony, prowadzony przez spółkę z o.o. „B. i O.” w G. Wymieniona spółka w dniu 30 grudnia 1993 r., zawarła z Wojewodą G. umowę, w której m.in. zobowiązała się do transportu i przechowywania pojazdów usuniętych z miejsc wskazanych przez właściwy organ policji.

W dniu 28 lutego 1995 r. po uprzednim stwierdzeniu przez organy dochodzeniowe, że powód pozostaje właścicielem samochodu i uznaniu, że pojazd stał się zbędny dla dalszego postępowania, zwrócono go powodowi. W chwili przyjęcia na przechowanie samochód był w dobrym stanie technicznym i nieuszkodzony, natomiast powodowi zwrócono go z licznymi uszkodzeniami. Koszt naprawy samochodu wyniósł 8004,73 zł

W ocenie Sądu Rejonowego zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa wymagane w art. 417 k.c. Artykuł 429 k.c. dałby pozwanemu możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności, gdyby wykazał, że oddając samochód powoda na przechowanie, nie ponosi winy w wyborze przechowawcy albo gdyby wykonanie czynności przechowania powierzył profesjonalście. Spółka z o.o. „B. i O.” jest wprawdzie profesjonalistą w prowadzeniu parkingów, ale nie ma przygotowania do długoterminowego przechowywania samochodów, dlatego pozwanego obciąża wina w wyborze.

Na skutek apelacji pozwanego Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 14 czerwca 2000 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że powództwo oddalił.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że przepisy art. 417 § 1 k.c. oraz art. 429 k.c. stanowią odrębną, niezależną od siebie podstawę odpowiedzialności. Na podstawie art. 417 k.c. Skarb Państwa odpowiada za czyn funkcjonariusza państwowego, natomiast na podstawie art. 429 k.c. odpowiada za czyn cudzy – tj. osoby nie będącej funkcjonariuszem państwowym.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji prawidłowo określając przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzaną przez funkcjonariuszy państwowych, wynikającą z art. 417 k.c., wadliwie przyjął, że zaistniała przesłanka winy funkcjonariusza. Niekwestionowane okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd Rejonowy wskazują, że działanie funkcjonariuszy policji, polegające na uznaniu samochodu powoda za dowód rzeczowy oraz oddaniu go pod dozór i na przechowanie na parking, nie nosiło znamion, bezprawności. Oddanie go podmiotowi, który zawodowo trudni się i specjalizuje w przechowywaniu pojazdów oznacza, że funkcjonariusz policji zrealizował ciężący na nim obowiązek zabezpieczenia mienia powoda przed utratą lub zniszczeniem. W danej sytuacji było to zabezpieczenie optymalne. Zatem działanie funkcjonariusza państwowego (funkcjonariusza policji) polegające na oddaniu zajętego samochodu

na przechowanie spółce „B. i O.” nie może zostać uznane za zawinione. Nie zachodzi zatem odpowiedzialność Skarbu Państwa za czyn funkcjonariusza policji, na zasadzie art. 417 § 1 k.c.

Uszkodzenie samochodu powoda nastąpiło w okresie przechowywania na parkingu strzeżonym, prowadzonym przez spółkę „B. i O.”. W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzialność Skarbu Państwa za tę szkodę należy ocenić w świetle art. 429 k.c. Sąd Okręgowy uznał wniosek Sądu Rejonowego, że dozorca wybrany przez pozwanego, trudnił się co najwyżej krótkotrwałym pilnowaniem samochodów za zbyt daleko idący. W każdym razie okoliczność ta nie wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie. Nie można zatem zasadnie przyjąć, że w toku postępowania zostało wykazane, że funkcjonariusz policji oddając na przechowanie przedmiotowy pojazd spółce „B. i O.” wykazał brak należytej staranności w wyborze przechowawcy. Oznacza to, że funkcjonariusz ten nie ponosi winy w wyborze, co wyłącza odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie art. 429 k.c.

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego, opartej na podstawie wymienionej w art. 393<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., powód zarzucił naruszenie przepisów art. 355, 417 i 429 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W związku ze wskazaniem przez Sąd Okręgowy na brak winy funkcjonariuszy państwowych jako przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c., przy ocenie zarzutu naruszenia tego przepisu nie sposób pominąć wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK Zbiór Urzędowy 2001, nr 8, poz. 25). W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny, przy okazji badania zgodności z Konstytucją, dokonał wykładni art. 417 k.c. Stwierdził, że art. 417 k.c. rozumiany w ten sposób, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności jest zgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji. W uzasadnieniu wyroku Trybunał Konstytucyjny poddał krytyce wykładnię art. 417 k.c. przyjmującą winę funkcjonariusza jako niezbędną przesłankę odpowiedzialności Skarbu Państwa, uznając, że wystarcza bezprawność rozumiana jako zachowanie funkcjonariusza niezgodne z prawem.

Wykładnia przepisów prawa dokonywana przez Trybunał Konstytucyjny nie ma dla sądów mocy obowiązującej, ale w konkretnym przypadku brak jest uzasadnionych podstaw, aby kwestionować jej trafność. Należy zauważyć, że

judykatura w istocie zrezygnowała z wymagania winy, w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, jako koniecznej przesłanki stosowania art. 417 k.c., akceptując koncepcję winy bezimiennnej. Pojęcie winy bezimiennnej jest swego rodzaju eufemizmem. Nie można bowiem mówić o podmiotowej wadliwości zachowania się sprawcy, jeżeli sprawca pozostaje bezimienny. Wina bezimienna nie oznacza nic więcej niż bezprawność. Także stosowanie miernika należytej staranności (art. 355 k.c.) nie przekracza granic oceny czynu w aspekcie bezprawności. Jest to bowiem miernik obiektywny, zależny nie od cech podmiotowych sprawcy, ale od rodzaju stosunku.

Także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy deklarując konieczność zaistnienia winy, wyraźnie przesłankę tę utożsamia z niezgodnym z prawem zachowaniem funkcjonariusza. Zatem, nie nastąpiło naruszenie art. 417 k.c. przez rozszerzenie przesłanki stosowania tego przepisu.

Zasadnicze zastrzeżenia budzi natomiast przyjęta przez Sąd Okręgowy relacja między przepisami art. 417 i 429 k.c. Oba przepisy dotyczą odpowiedzialności za cudzy czyn i oba nie wymagają winy bezpośredniego sprawcy jako przesłanki odpowiedzialności. Przepis art. 429 k.c. przewiduje odpowiedzialność osoby powierzającej wykonanie czynności drugiemu, opartą na zasadzie winy w wyborze, z tym że istnienie tej winy objęte jest domniemaniem ustawowym, wskutek czego powierzającego obciąża dowód braku winy. Zatem, art. 429 k.c. może mieć zastosowanie jedynie w razie powierzenia czynności przez osoby, które mogą odpowiadać za szkodę na zasadzie winy własnej, co wyłącza możliwość stosowania tego przepisu do odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa uregulowana jest wyczerpująco w art. 417 k.c. Na podstawie art. 417 k.c. Skarb Państwa odpowiada także przez osoby działające na zlecenie organów władzy administracji lub gospodarki państwowej. W kręgu tak szeroko określonych podmiotów mieszczą się również sprawcy w rozumieniu art. 429 k.c.

Nie byłoby trafnym przyjmować, że zlecenie czynności osobie prawnej wyłącza stosowanie art. 417 k.c., że w takim wypadku do odpowiedzialności Skarbu Państwa stosuje się art. 429 k.c. Z brzmienia art. 417 § 2 k.c. wynika, że przepis ten wymienia osoby fizyczne, ale też użyte w tym przepisie pojęcie działania na zlecenie należy rozumieć szeroko. W razie zlecenia czynności osobie prawnej osobami działającymi na zlecenie są osoby fizyczne, którymi osoba prawna się

posługuje i za niezgodne z prawem zachowanie tych osób odpowiada Skarb Państwa.

Przyjęcie nieodpowiedzialności Skarbu Państwa w razie powierzenia czynności profesjonalnej osobie prawnej groziłoby niebezpieczeństwem nadużywania przez funkcjonariuszy państwowych zlecenia czynności takim osobom w celu uniknięcia odpowiedzialności Skarbu Państwa. Funkcją art. 429 k.c. jest poszerzenie możliwości uzyskania odszkodowania przez poszkodowanego, a nie ograniczenie ochrony. W świetle powyższego uznać trzeba, że Sąd Okręgowy oceniając odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 429 k.c. i zaniechając rozważenia zdarzenia w aspekcie bezprawności zachowania się osób, którymi posługiwała się Spółka przechowująca samochód powoda, a przez nią Skarb Państwa, naruszył przepisy art. 417 i 429 k.c.

W okolicznościach konkretnej sprawy niewykazanie przez powoda bezprawności działania lub zaniechania osób, którymi posługiwała się Spółka przechowująca samochód, nie musiałoby prowadzić do oddalenia powództwa. W grę wchodzi także niezgodne z prawem zaniechanie funkcjonariusza policji, będące w związku przyczynowym ze szkodą. Wprawdzie Sąd Okręgowy stwierdził, że działanie funkcjonariuszy policji nie nosiło znamion bezprawności, ale oceniał wyłącznie prawidłowość uznania samochodu powoda za dowód rzeczony i oddania go pod dozór i na przechowanie.

W trakcie przechowania samochód został poważnie uszkodzony. Umowę o przechowanie zawierał Skarb Państwa, a nie powód. Roszczenie przeciwko przechowawcy o naprawienie szkody z tytułu nienależytego wykonania umowy przysługiwało więc Skarbowi Państwa. Powodowi, jak się wydaje nie zaoferowano nawet cesji wierzytelności.

Przepis art. 199 k.p.k. z 1969 r. (art. 230 § 2 obowiązującego k.p.k.) nakładał obowiązek zwrotu zatrzymanych rzeczy osobie uprawnionej, po ich wykorzystaniu dla celów postępowania karnego. Obowiązek zwrotu rzeczy oznacza dla funkcjonariuszy, w których dyspozycji rzecz się znajduje, że w razie jej zniszczenia lub uszkodzenia powinni wykazać należyłą staranność, aby osoba odpowiedzialna za zniszczenie lub uszkodzenie, naprawiła szkodę. W zaistniałej sytuacji zaniechanie przez funkcjonariuszy dochodzenia roszczenia, wynikającego z nienależytego wykonania umowy przechowania, może być uznane za zachowanie

niezgodne z prawem. Pominięcie tego zagadnienia przez Sąd Okręgowy także uzasadnia zarzut naruszenia art. 417 k.c.

Z powyższych względów, na mocy art. 393<sup>-13</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku.